

PROJEKT HERBU DLA DZIELNICY ŁAZARZ W POZNANIU

Zaproponowanie herbu dla jakiegokolwiek podmiotu należy poprzedzić badaniami historycznymi, mającymi ustalić, czy podmiot ten posługiwał się w przeszłości jakimś herbem, bądź innym znakiem napieczętnym, a jeśli tak to jakim.

Jeśli podmiot posługiwał się herbem, to herb taki ma w oczywisty sposób pierwszeństwo przed wszelkimi nowotworzonymi kompozycjami. Chyba że z jakichś szczególnych względów, politycznych bądź ściśle heraldycznych, herb ten jest nie do przyjęcia a problem ten nie daje się rozwiązać poprzez nieznaczne przetworzenie znaku.

Jeśli niemożliwe jest dosłowne powtórzenie dawnego herbu i trzeba stworzyć nowy, wskazane jest by w nowej kompozycji nawiązać do starego herbu, np. poprzez użycie jednego z jego elementów, aby w ten sposób zachować i podkreślić ciągłość kulturową podmiotu.

Nowe elementy kompozycji winny nawiązywać do specyfiki podmiotu: jego nazwy lub historii, dawnych czy obecnych właścicieli, położenia geograficznego bądź administracyjnego, charakteru gospodarczego lub osadniczego, cech terenu, zabudowy albo folkloru.

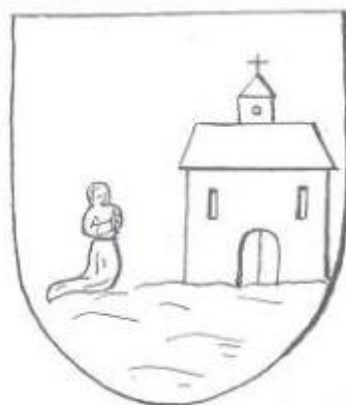
Wspominam o tym wszystkim bo dokładnie taka okazała się droga postępowania w przypadku ustalenia właściwego herbu dla poznańskiej dzielnicy Łazarz.

Tu właśnie badania archiwalne wykazały historyczny herb osady, który jednak został przez współczesną monografię naukową uznany za mało heraldyczny. Dlatego połączono jego dominujący element z nowymi elementami nawiązującymi do historii dzielnicy.

Klasyczne dzieło heraldyczne - "Pieczęcie i herby miast wielkopolskich" doktora Mariana Gumowskiego (Poznań 1932), na str. 169/170 omawia akt hołdowniczy z roku 1793, przechowywany w Archiwum Głównym w Warszawie, ozdobiony pieczęcią z herbem jurydyki łazarskiej.

Dokument ten zapewne spalili Niemcy niszczący warszawskie archiwa po podpisaniu kapitulacji Powstania Warszawskiego (i wbrew jej postanowieniom), skoro współczesny badacz do niego nie dotarł i w niedawnej publikacji powołuje się w tej sprawie tylko na wzmiankę w przedwojennym kompendium Gumowskiego.

Pieczęć wyciśnięta przez łazarskiego burmistrza miała 30 mm. średnicy, napis otokowy (zniszczony) "SIGIL LAZAR." (skrót łacińskiej wersji "Pieczęć Łazarza") i przedstawiała człowieka klęczącego przed trapezoidalnie zadaszonym budynkiem o kwadratowej fasadzie i dwu wąskich oknach, poniżej i pomiędzy nimi dwudzielne drzwi o półkolistym szczycie, z dachu niska wieżyczka o kwadratowym okienku i trójkątnym daszku zwieńczonym krzyżem. Budynek symetryczny, ale nie na osi herbu.



rys. ze str. 170

Gumowski określa ten budynek jako "kaplicę", można się wszakże domyślać że przedstawiono tu raczej dawny Kościół Św. Łazarza, obecnie nie istniejący.

Niestety herb ten, co słusznie zauważa dr. Marek Adamczewski ("Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku", DiG 2000) jest mało heraldyczny, a można też zaryzykować twierdzenie, że mało charakterystyczny i słabo nadający się do promowania dzisiejszej dzielnicy Łazarz.

Dlatego wydaje się zasadnym zachowanie budynku sakralnego, jako charakterystycznego i dającego się obronić elementu dawnego herbu i wzbogacenie go elementami nawiązującymi do nazwy, historii, założyciela / właściciela, a także stosunków osadniczych Łazarza.

Jednym z nich będzie Krzyż Św. Łazarza - godło krucjatowego Zakonu Św. Łazarza, który założył tu leprozorium/lazaret (szpital dla trędowatych) i Kościół Św. Łazarza a tym samym dał nazwę wsi a potem jurydyce Święty Łazarz, dzisiejszej dzielnicy Łazarz.

Co do rysunku jest to tzw. Krzyż Maltański, używany do dziś przez Suwerenny Rycerski Zakon Szpitala Św. Jana w Jerozolimie zwany potocznie Zakonem Maltańskim (od swojej siedziby na śródziemnomorskiej wyspie Malta), a znany Poznaniakom ze swej zachowanej do dziś komandorii w Poznaniu, która dała nazwę jezioru i dzielnicy Malta.

Krzyż Św. Łazarza od Krzyża Maltańskiego różni kolor. O ile Krzyż Maltański jest czerwony, bądź biały na czerwonym tle, o tyle Krzyż Św. Łazarza jest zielony.

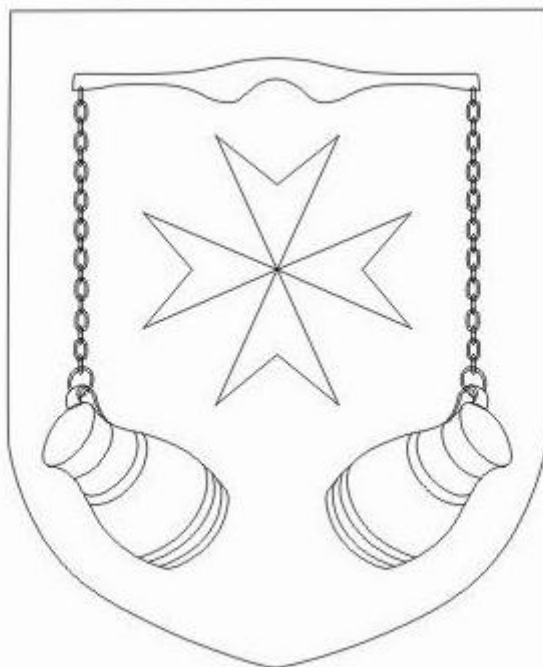


To zresztą nie jedyna zbieżność w przypadku Poznania. Mówi się, że Lazarycy przybyli do Poznania w XIII w. za sprawą obecnych tu już od XII w. Maltańczyków.

Drugi z tych elementów będzie nawiązywał do osiedlających się w Łazarzu w XVIII wieku Bambrów. Będzie jednocześnie podkreślał obecny status Łazarza jako ważnej dzielnicy Poznania poprzez odwołanie do powszechnie znanego symbolu mieszczącego się na poznańskim Rynku.

Będą nim nosidła z dzbanami na wodę - charakterystyczny element słynnej rzeźby Bamberki, a zarazem symbol jednoznacznie wskazujący na wkład osadników bamberskich w życie Łazarza i Poznania.

Tak skompletowane trzy elementy (kaplica, krzyż i nosidła) można znakomicie skomponować w tarczy herbowej. Można też zachować murawę z dawnego herbu. Możliwa jest też wersja całkowicie zrywająca z herbem dawnym i łącząca jedynie Krzyż Św. Łazarza z nosidłami.



Wersja ta grzeszy całkowitym zerwaniem z tradycją znanego z XVIII-wiecznego przekazu herbu Łazarza. Jej atutami są za to oryginalność i dobra kompozycja.

Zanim przedstawię 3-elementową (a właściwie 4-elementową jeśli policzyć i murawę) wersję herbu oraz wersje barwne, należy się jeszcze kilka słów o barwie w heraldyce, bo będą one przydatne dla zrozumienia podjętych rozwiązań.

Otóż klasyczna, dobra heraldyka posługuje się zaledwie kilkoma podstawowymi, nasyconymi kolorami, dobrze kontrastującymi. Decyduje to o prostocie, czytelności i dobrym stylu znaku. Optymalne wydają się 2, 3 kolory w herbie, 4 to już pstrokaczna.

Nie jest konieczne stosowanie kolorów właściwych przedstawianym przedmiotom. Choć czasami, jak w tym właśnie przypadku, niektóre z nich mogą stanowić dobry punkt wyjścia dla przydzielenia ograniczonej liczby kolorów wszystkim elementom herbu.

Istotne bywa też zachowanie równowagi brył barwnych w herbie. I tu również zobaczymy tę technikę. I tak: Krzyż Św. Łazarza musi być zielony, bo to jak wspomniałem odróżnia go od Krzyża Maltańskiego, murawa jest w naturalny sposób też zielona (stosujemy oczywiście ten sam odcień), a kościół może spokojnie być cały czerwony, szczególnie na srebrnym (białym) tle właściwym Krzyżowi Św. Łazarza i dobrze kontrastującym z zieloną murawą.

W tym momencie nosidła również mogą być czerwone, choć nie jest to być może ich naturalny kolor, ale pozwala nam zachować paletę 3 barw, dobry kontrast, równowagę plam barwnych i jest całkowicie dopuszczalne w heraldyce.

Kaj Małachowski i Maria Puzyna, 29 września 2006

w oddzielnych plikach barwne wersje obu propozycji